

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

W szkole Maryi wzrasta siła do tworzenia nowych dzieł i budowania wiary w nowych pokoleniach.

BP JÓZEF SZAMOCKI

Budujemy Kościół Boży

Powyższy tytuł możemy zrozumieć na dwa sposoby. Pierwsza myśl to budowanie wspólnoty. Duszpasterzować to znaczy tworzyć nowe wspólnoty i grupy oraz umacniać te, które już istnieją. Druga myśl to fakt budowy materialnego kościoła dla wspólnoty parafialnej.

Przeżywamy 8. rocznicę powstania parafii św. Andrzeja Apostoła w Toruniu. Możemy przyznać, że to pierwsze zadanie udało się po części zrealizować, a ta młoda parafia jest wspólnotą dosyć prężną i żywą. W tej chwili możemy pochwalić się, że wspólnymi siłami i zaangażowaniem wielu ludzi mamy w parafii 38 wspólnot i grup. Mamy takie, których odbiorcami są dzieci i młodzież, ale także całe rodziny i małżonkowie, a także osoby starsze i osoby wykluczone społecznie, jak narkomanii i alkoholicy. Chcemy, aby w naszej parafii było miejsce dla każdego, a dom parafialny zawsze był pełen ludzi z dobrymi pomysłami, gotowych tworzyć, ale także otwierać się na Boże Słowo i łaskę.

Drugie zadanie zostało wykonane częściowo. Parafia ma swoją murowaną kaplicę i salki, a kapłani mieszkają już wśród swoich parafian. Jednak budowa świątyni rozpoczęła się dopiero kilka tygodni temu. W październiku udało się zdobyć ostateczne pozwolenie na budowę kościoła, a także pozwolenie na wycinkę drzew. Rada Parafialna dokonała wyboru wykonawcy kościoła, więc można rozpocząć piękne dzieło budowy świątyni parafialnej.

Biskup Andrzej Suski, który erygował 8 lat temu parafię, dokonał niedawno uroczystego poświęcenia



Wkopaliśmy pierwszą łopatę pod budowę kościoła



W parafii jest miejsce dla każdego

terenu pod budowę świątyni i z parafianami wkopał pierwszą łopatę pod budowę. Uroczystości rozpoczęliśmy od Mszy św., podczas której bp Andrzej przypominał biblijne znaczenie świątyni i zachęcił całą wspólnotę do podjęcia wysiłku budowy kościoła dla Pana, aby oddać Jemu chwałę. Przypominał też, że

budujemy dla konkretnych ludzi, żyjących dzisiaj i dla następnych pokoleń, aby wierni mogli tutaj spotykać się ze swoim Bogiem i składać ofiarę Eucharystii. Po Mszy św. przeszliśmy wspólnie na plac budowy, aby teren przygotowany do prac poświęcić i symbolicznie zainaugurować budowę kościoła. Wkopania pierwszej łopaty dokonał Ksiądz Biskup, a potem: ks. prał. Stanisław Majewski, dziekan dekanatu Toruń II, i proboszcz ks. Łukasz Skarżyński, były prezydent Torunia Michał Zaleski, radni parafialni i przedstawiciele firmy wykonującej inwestycję. Po uroczystości wszyscy spotkaliśmy się przy domu parafialnym na agapie i radosnych rozmowach. Niech Bóg błogosławi wspólnocie parafialnej św. Andrzeja Apostoła na piękne dzieło, a zarazem trud budowy świątyni i dalszego rozwoju żywego, autentycznego Kościoła.

Ks. ŁUKASZ SKARŻYŃSKI

Archiwum zespołu Sunday Worship

Wiktoria Olewińska

Beata Walter



Przebudzone organy

PAPOWO TORUŃSKIE Mieszkańcy parafii uczestniczyli w odpuscie oraz poświęceniu nowych organów.

Uroczystości 1 grudnia przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Józef Szamocki. Celebracja rozpoczęła się od obrzędu wybudzania organów. Zostały sprowadzone z Norwegii. Są instrumentem dwunastogłosowym o trakturze mechanicznej wiszącej i trakturze rejestrowej mechanicznej – oznacza to, że są zbudowane według dawnej szkoły, bez elementów elektronicznych. Nowe organy pomyślnie przeszły odbiór dokonany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Komisję Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej, uzyskując bardzo wysokie oceny. Po oczyszczeniu, odnowieniu i przystosowaniu do wnętrza kościoła zostały zamontowane na chórze. Zastąpiły stary, wyeksploatowany instrument, który nie przedstawiał dużej wartości muzycznej ani historycznej.

Barokowy instrument zabrzmiał oficjalnie po raz pierwszy na liturgii Mszy św. odpustowej, napełniając świątynię pięknym brzmieniem. Podczas liturgii posługiwał chór parafialny św. Cecylii. Świętowanie zakończyło się litanią do św. Mikołaja i uczczeniem jego relikwii, które znajdują się w kościele. **n**

Ks. KAROL RAFALSKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk

ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



Krystyna Bilska

Złot Barbar

TORUŃ Przy kaplicy św. Barbary na Barbance odbył się odpust połączony ze spotkaniem kobiet o imieniu Barbara oraz wszystkich czcicieli świętej.

Parafia św. Antoniego po raz czwarty zaprosiła na zlot. Obchody rozpoczęły się 1 grudnia Mszą św., podczas której zebrani dziękowali za opiekę świętej i powierzali jej własne troski. Następnie

modlili się przy grocie św. Barbary. Całość zwieńczyło spotkanie przy ognisku, gdzie w atmosferze wspólnoty można było porozmawiać, podzielić się świadectwami i wspólnie spędzić czas.

To wydarzenie nie tylko wzmacnia więzi parafialne, ale też przypomina nam o sile wspólnej modlitwy i tradycji. **n**

JACEK BILSKI

Dar wiary

BRODNICA Dni Kultury Chrześcijańskiej przyciągnęły rzesze mieszkańców oraz gości.

W dniach od 22 do 27 listopada odbyła się ich 33. edycja. Miasto tętniło życiem duchowym i kulturalnym, a brodniczanie uczestniczyli w licznych atrakcjach, a także podjęła refleksję nad rolą wartości chrześcijańskich w codzienności. Zwieńczeniem tygodnia była Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego. Ks. kan. Mariusz Stasiak, proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej, z nadzieją i optymizmem spoglądał na uczestników wydarzeń, które miały istotne znaczenie zarówno dla Brodnicy, jak i dla parafii farniej. Hasło „Pielgrzymi nadziei” dodatkowo podkreśliło wagę tych dni w kontekście wspólnoty, która gromadziła się w tym czasie.

Biskup Józef zwrócił uwagę na to, jak ważna jest umiejętność dostrzegania Bożej obecności w codzienności: – Dni Kultury Chrześcijańskiej to czas, w którym składamy Bogu podziękowania za dar wiary i za naszą kulturę, która łączy nas w dzieleniu



Ks. Przemysław Witkowski

Licznie zebrani uczestnicy Eucharystii

się spostrzeżeniami o świecie stworzonym przez Boga – podkreślił.

W organizację wydarzenia włączyły się instytucje takie jak Urząd Miejski, Brodnicki Dom Kultury, Muzeum w Brodnicy czy Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna. Po Eucharystii przyszła pora na muzyczne doznania – koncert organowy „Improwizacje na temat pieśni liturgicznych” w wykonaniu Piotra Jaworskiego.

Dni Kultury Chrześcijańskiej to prawdziwa uczta dla ducha, która w tym roku obfitowała w koncerty, festiwal, miejską grę historyczną, spotkania autorskie oraz seans filmowy. To wydarzenie łączy religię, kulturę i społeczność. **n**

Ks. PRZEMYSŁAW WITKOWSKI

Dumni ze swojej historii

ŁASIN Młodzi uczestniczyli w wydarzeniach patriotycznych.

Dla uczczenia 80. rocznicy Powstania Warszawskiego oraz 102. rocznicy urodzin pułkownika Zbigniewa Dębskiego ps. Zbych, Prawdzic, urodzonego naszym mieście bohatera Powstania Warszawskiego, Klub Historyczny im. Armii Krajowej oraz miejscowa szkoła podstawowa zorganizowały Powiatowy Konkurs Historyczny „Powstanie Warszawskie. Pamiętamy!”. Jego finał odbył się 27 listopada. Towarzyszył mu VIII Festiwal Piosenki i Poezji Patriotycznej. Adam Olejnik, starosta powiatu Grudziądzkiego, w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie pamięci o tradycjach naszego narodu, szczególnie wśród dzieci i młodzieży szkół z terenu powiatu grudziądzkiego. Z kolei Janusz Heinrich, przewodniczący Rady Miejskiej Łasina, zwrócił



Aleksandra Wojdyło

Młodzież pamięta o swoich bohaterach

uwagę na działalność Klubu Historycznego, dzięki któremu od kilku lat ożywiły się działania patriotyczne na terenie miasta i gminy.

Pierwsze miejsce w konkursie zdobył Filip Głazewski ze Sztynwagu, drugie Malwina Wiśniewska z Lisnowa, a trzecie Przemysław Malinowski z Gruty. Wyróżnienia zdobyli: Patryk Kuźmiński z Radzyna Chełmińskiego, Bartosz Guttman z Nowej Wsi i Aleks Kociński z Łasina.

Podczas koncertu wystąpili: Aleksandra Borkowska, Anna Warachowska, Piotr Łukaszewski, Kamil Chyliński i Izabela Malinowska, Lucyna Brodzińska, Julia Goryńska, Nadia Olszewska, Emilia Zawacka i Izabela Malinowska. Ostatnią częścią uroczystości było przyjęcie 11 nowych członków Klubu Historycznego im. Armii Krajowej. **n**

ALEKSANDRA WOJDYŁO



Karolina Gajewska

Odpowiedzieć na głos Pana

TORUŃ Ministranci z parafii bł. Marii Karłowskiej otrzymali błogosławieństwo do pełnienia swojej funkcji.

Wniedzielę Chrystusa Króla udzielił go ks. Marcin Banach, proboszcz parafii. Oficjalnie włączył pięciu nowych chłopców do parafialnej Liturgicznej Służby Ołtarza, powiększając liczbę wszystkich służących do 30 osób. – Takie wydarzenie daje naszym dzieciom poczucie włączenia się do czegoś ważnego i odpowiedzialnego – powiedziała pani Sylwia, mama jednego z nowych ministrantów. Po Mszy św. służba liturgiczna i rodzice wraz z księżmi przedłużyli radość dnia spotykając się na poczęstunku. **n**

KS. JACEK WIECZOREK

Spotkanie z Matką

KIEŁPINY Parafianie wraz ze wspólnotą Ruchu Rodzin Nazaretańskich uczestniczyli w pielgrzymce do Piekar Śląskich i Częstochowy.

W dniach 29-30 listopada grupie przewodniczył ks. kan. Sylwester Cwikliński, proboszcz. W Piekarach Śląskich pątnicy zwiedzili muzeum ukazujące burzliwe losy obrazu Madonny Piekarskiej. Punktem kulminacyjnym była Msza św. w bazylice.

Kolejny dzień pielgrzymi spędzili w Częstochowie na Jasnej Górze, gdzie trwał także adwentowy dzień skupienia RRN pod hasłem: „Zawierzmy swój dom Maryi”. W homilii padła zachęta, aby mimo różnych zagrożeń, gdy u granic naszego kraju toczy się wojna, gdy nasze zdrowie podupada, być pielgrzymem nadziei.

ELŻBIETA CZAPIEWSKA

Świadectwem ze spotkania podzieliła się Agnieszka: – Na pielgrzymkę z ruchem pojechałam pierwszy raz. Zaczęło się od tego, że otrzymałam zaproszenie od ciotki. Udało się zdobyć wolne w pracy. Radością podzieliłam się z bratem, który również od razu się zapisał. Chcieliśmy ten czas przeżyć w skupieniu na modlitwie, ale



Archiwum RRN

Pątnicy chcą być pielgrzymami nadziei

tuż przed wyjazdem stało się dla nas coś bardzo trudnego – nasz tata dostał udaru. Mama i ciocia Ewa, które są w RRN, poruszyły niebo i ziemię, zachęcając przyjaciół do modlitwy w intencji taty. Stan zdrowia taty w ekspresowym tempie zaczął się poprawiać. Wiedziałam, że muszę na tę pielgrzymkę pojechać, żeby podziękować Bogu za ten cud.

Na pielgrzymce doznałam tak wielkiej radości wewnętrznej jak nigdy dotąd. Dziękuję, że mogłam tam być. Już teraz wiem, dlaczego mama i ciocia tak tu Igną – bo tu można spotkać wspaniałych przyjaciół i żywą wiarę. **n**

Niosący wiarę

W bazylice katedralnej zgromadziło się ponad 200 muzyków kościelnych diecezji toruńskiej, by uczcić swoją patronkę św. Cecylię.

MARZENNA CUPA

Schola Cathedralis Thorunien-sis, schola Liturgiczna Misterium Fidei, Liturgiczna Schola Dorosłych, chór Regina Familiae, chór parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego, chór Con Anima parafii św. Andrzeja Apostoła, chór Wydziału Teologicznego UMK, chór Bielawskiej Pani, Chór Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej, schola gregoriańska Liquor Pacis – chóry, schole, organiści, kantorzy oraz osoby indywidualne zebrali się 23 listopada, by wsłuchać się w Słowo i oddać chwałę Bogu, który obdarzył ich łaską muzycznej posługi w Kościele. Uczestników wydarzenia powitał gospodarz miejsca ks. prał. Marek Rumiński.

Mszy św. przewodniczył ks. Maciej Kępczyński, dyrektor Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej. Rozpoczynając homilię, podkreślił, że Boże Słowo „czyta” człowieka. Jest zawsze żywe, na dany czas. W słowie z Apokalipsy o dwóch świadkach pokazał muzyków kościelnych. Choć czasem są niezrozumiani, przez swoją posługę również oni stają się świadkami Boga. Z ich ust poprzez śpiew wydobywa się „ogień, który pożera wrogów”, a ich wolność i trwanie w prawdzie zależy od nich samych, od ich oddania się na służbę Bogu i Kościołowi. Kapłan zaznaczył, jak cenna jest przynależność do wspólnoty posługujących muzycznie oraz ich rola w prowadzeniu ludzi do wiary. Bywa tak, że zanim ludzie usłyszą



Zdjęcia: Mateusz Komorowski

Nowe absolwentki diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej

Dobłą Nowinę, najpierw słyszą głos organisty, kantora, psalterzysty. Wspomnił również o chorągwi katedralnej z XIX w., ufundowanej przez ks. Emila Szmeję, na której z przodu widnieją wizerunki św. Cecylii z aniołami zwróconej ku niebu. Na odwrocie przedstawiony jest obraz bazyliki katedralnej. Taka powinna być i jest posługa muzyków kościelnych – zwrócona najpierw ku Bogu, następnie ku Kościołowi, a co za tym idzie – niosąca wiarę.

W posługę muzyczną i liturgiczną podczas Eucharystii włączyli się pedagodzy SMK, jego słuchacze, absolwenci, zgromadzone chóry oraz przedstawiciele Ośrodka Liturgicznego Misterium Fidei. Uczestnicy wysłuchali również utworów organowych oraz śpiewu wykonanych przez

słuchacze toruńskiego studium: Anasztazję Nocoń, Julię Piotrowicz, Monikę Łobodę-Plechowską, Justynę Buler, Mateusza Mielczarka, Mateusza Skrzypnika, Patryka Szmeltera. Po liturgii odbyło się wręczenie dyplomów kantorskich absolwentkom toruńskiego SMK oraz stypendiów dla słuchaczy, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w nauce w ubiegłym roku akademickim.

Po duchowej stawie przyszedł czas na spotkanie przy wspólnym stole w murach toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Tam uczestnicy obchodów ku czci świętej patronki cieszyli się swoją obecnością, rozmawiali oraz snuli plany na kolejne lata posługi. Wszystko pod egidą św. Cecylii, by tak jak ona służyć Bogu i Kościołowi. 



Muzycy kościelni oddają chwałę Bogu

Wygrać muzykę

My, którzy gramy i śpiewamy w scholach, mamy podobne zadanie jak św. Cecylia: wznosić głos, który wszyscy usłyszą, aby zachęcić ich do głębokiej przyjaźni z Panem Bogiem – mówił o. Paweł Orzeł, redemptorysta, podczas Cecyliady.

RENATA CZERWIŃSKA

Przeгляд pieśni i piosenek religijnych odbył się 23 listopada po raz szósty. Długa przerwa w muzycznych szrankach spowodowana była covidowymi obostrzeniami, jednak organizatorzy i chóry zgadzali się co do tego, że warto spotkać się znów i podzielić talentami. Choć przez ten czas niektóre dziecięce chóry zakończyły swoją działalność (np. ich członkowie dorośli i poszli na studia), inne, jak na przykład chór z Osieka, z roku na rok przyjmują nowych członków. Nic dziwnego, że na konkursie w toruńskiej parafii św. Józefa zjawili się około 200 osób z opiekunami.

Zadaniem małych chórzystów było przedstawienie zarówno pieśni tradycyjnych, jak i piosenek religijnych. W związku ze spotkaniem w sanktuarium maryjnym bohaterką tegorocznej edycji była Matka Boża. Dużą popularnością cieszyły się utwory „Mocnych w Duchu”, a pieśni znane w kościołach od stu lat zyskały świeże aranżacje dzięki dodatkowi fletu, gitary czy pianina. – Dawne pieśni też mają potencjał i trzeba je dobrze sprzedać młodemu – wyjaśnia Agnieszka Brzezińska, dyrektor Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni i wykładowca historii muzyki kościelnej na Wydziale Teologicznym UMK.

Jak słuchacze koncertów oceniali małych artystów? – Dzieci pięknie śpiewają i przyciągają dorosłych. Zawsze



Najlicniejszy chór przybył z Osieka



„Promyki Maryi” śpiewają co tydzień na Mszy św. dla dzieci



Chór św. Andrzeja działa od początku istnienia parafii



Mali artyści z różnych chórow włączyli się w liturgię

o jedenastej w niedzielę mamy pełen kościół – mówi jedna z parafianek.

Po występach przyszedł czas na przerwę – poczęstunek przygotowany przez parafian oraz tańce animowane przez o. Pawła Orła i s. Nikodemę Sieczko, józefitkę. W tym czasie jury w składzie: dr Aneta Derkowska, Janusz Heyka, o. Łukasz Kalisz CSsR, redemptorysta, wyłaniało zwycięzców. Wreszcie przyszedł czas na ogłoszenie wyników. Chórzysci uplasowali się na następujących pozycjach: 1. miejsce – schola Promyki Maryi z parafii św. Józefa w Toruniu, 2. miejsce – dziecięco-młodzieżowa schola parafialna Źródło z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Osieku nad Wisłą, 3. miejsce – schola św. Andrzeja z parafii św. Andrzeja Apostoła w Toruniu, 4. miejsce – schola Nutki św. Antoniego z parafii św. Antoniego w Toruniu, 5. miejsce – schola „Nie boję się” z parafii Świętych Piotra i Pawła w Toruniu. – Zwycięstwem jest już wasz udział w konkursie – mówił do małych artystów o. Mirosław Grakowicz, redemptorysta, proboszcz. I dodał: – Zachęcam też do ucieszenia się talentami waszych przyjaciół z innych chórow.

Na kolejną edycję Cecyliady Fundacja Chopin w Ogrodzie Sztuk wraz z Diecezją Toruńską zapraszają 15 listopada 2025 r. Organizatorzy mają nadzieję, że konkurs jak przed laty zyska znów popularność, a niewielkie schole działające przy parafiach i przyciągające swoim śpiewem do Pana Boga przydad, by podzielić się talentami. **n**

Nie taki bernardyn straszny

Czy można sobie wyobrazić toruńskie Stare Miasto bez smukłego kościoła Mariackiego, wyglądającego z jednej z bocznych ulic i zapraszającego do środka?

RENATA CZERWIŃSKA

Osoby, które wejdą tam na chwilę modlitwy, pozostają pod głębokim wrażeniem średnio-wiecznych polichromii, malowniczych sedill w prezbiterium, dawnych ołtarzy czy spoglądających spod chóru świętych bernardynów.

Luteranie u Panny Marii

O tych właśnie zakonnikach 27 listopada opowiadał pasjonat bernardyńskiej historii dr Maciej Stawiski. Na spotkanie zaprosiły Muzeum Diecezjalne oraz Towarzystwo Miłośników Torunia.

Mimo tego że posługiwali w Toruniu prawie sto lat (1724-1821), ich pobyt tutaj owiany jest czarną legendą. Jak zaznaczył prelegent, niesłusznie. Owszem, przybyli do miasta akurat w dniu, kiedy na skutek tumultu toruńskiego na ścieżce zostali skazani jego burmistrzowie. Ojcowie przejęli kościół Mariacki od luteran, pierwotnie zresztą franciszkański. Rzeczywiście, dwóch cholerycznych gwardianów – Bonawentura Kopaczewski i Paweł Babecki – napsuło krwi mieszczanom tak, że aż Jakub Kazimierz Rubinkowski, poczmistrz królewski i katolicki rajca miejski, pisał, że postępowanie gwardiana Kopaczewskiego nie przystoi bernardynowi. Jednak pierwszym gwardianem, zaraz po tumulcie, był łagodny Cherubin Watson, na którego kazania przychodzili nawet luteranie. Z kolei o. Rafał Morowicz, archiwista, był założycielem wielkiej biblioteki, która liczyła ponad 4000 woluminów. Skąd więc takie złe zdanie

o zakonnikach? Głównie z niemieckiej historiografii.

Książki za oknem

Doktor Stawiski przedstawił bogatą w szczegóły opowieść o codziennym życiu zakonników. Słuchacze dowiedzieli się, skąd pochodzili, jakie mieli wykształcenie, gdzie stał ich ogród, a gdzie browar (ten ostatni mniej więcej tam, gdzie dziś jest planetarium). Dla wszystkich było jasne, po jakie smakołyki przybywali do toruńskiego klasztoru bracia z Przasnysza.

Nie zabrakło także dramatycznych opowieści ze schyłkowych lat działania bernardynów w Toruniu. Z licznej rodziny zakonnej zostało ich pięciu, wojska francuskie zamieniły kościół i klasztor na magazyn, a ojcowie wkrótce musieli przygotować „Inwentarz książek wyrzuconych przez okno przez francuskie wojska”. W 1813 r. klasztor został ostrzelany, a kościół rozgrabiony. Po 1815 r. gwardian zapisał w kronice, że pruscy żołnierze wchodzili do kościoła przez dziury w murze i wyrwali drewno z podłogi, żeby napalić w koszarach. Sześć lat później król pruski ogłosił kasatę zakonu, klasztor

został zburzony. O mały włos stałoby się to także z kościołem, na szczęście dom modlitwy był potrzebny w parafii św. Wawrzyńca, która utraciła swoją świątynię.

Rozgrzana wyobraźnia

Fascynująca opowieść wywołała wiele pytań. Czy mężczyźni wnosili posag, tak jak przyszłe zakonnice? Okazuje się, że nie, za to postulanci pochodzenia chłopskiego mogli zostać kaznodziejami (nie otrzymywali wysokich funkcji w zakonie, ale nikt im nie bronił głosić Słowa Bożego), a ci wywodzący się ze szlachty mogli zostać braćmi laikami, wykonującymi prace fizyczne (na przykład warzenie piwa). Czy ojcowie mieli wyznaczoną jakąś przestrzeń modlitwy tylko dla siebie, chór zakonny? Nie – w kościele Mariackim w ogóle nie było przestrzeni klauzurowej, a ojcowie mieli do dyspozycji zarówno ołtarz główny, jak i boczne. Czy da się odzyskać część wielkiej biblioteki? Gdzie się podziały relikwie świętych bernardyńskich?

Jak się okazuje, aby opowiadać o stu latach posługi, nie wystarczy jedno, nawet bardzo ciekawe spotkanie. **n**



Spotkania w muzeum pobudzają wyobraźnię

Renata Czerwińska